

Mar. 05/02/2013 18:49

Wielce Szanowni Państwo

Serdecznie dziękuję za państwa list i równie serdecznie przepraszam za moje korespondencyjne zaniedbania. Po części usprawiedliwia mnie choroba.

(...)

W Boże Narodzenie, w Nowy Rok prosiłem Boga o Państwa zdrowie, wszelką pomyślność i Jego Łaskę Błogosławieństwa.

Najserdeczniej dziękuję za dobre wiadomości w sprawie przyszłości twórczości Beksińskiego zgromadzonej przez Państwa. Perspektywa ekspozycji w Muzeum Historycznym Miasta Warszawy jest znakomita, gratuluje z serca.

Osobiście radzę aby w akcie prawnym z Muzeum wyakcentować kwestie ekspozycji prac także po Państwa śmierci /naturalnie po waszym jak najdłuższym życiu/. Byłoby dobrze, aby wyegzekwowaniem tego zajęła się jakaś osoba prawna, nie fizyczna, bo te umierają szybciej. Nie rozmawiałem jeszcze z Marcinem Zamoyskim, ale jestem pewien, że zrozumie problem.

Raz jeszcze przepraszając za moje milczenie, dziękuję Państwu za całą Waszą dobroć dla mnie i dla naszego Muzeum. Najserdeczniej pozdrawiam Państwa, ściskam Państwa prawice.

Ks. A. Przekaziński

Warszawa 5 lutego 2013